KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 12 (24) Stycznia 1858 Roku.

№ 22.

Jutro, Nawrócenie Śgo Pawła Apostoła.
Przybyło dnia godzina 1 minut 0.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył przebywającym za granicą wychodźcom Polskim: Józefatowi *Góreckiemu*, Mateuszowi *Łubieńskiemu*, X. Sylwestrowi-Rajmundowi 2ch imion *Kędzierskiemu*, Juljano: *Cybulskiemu*, Mateuszowi *Kleniewskiemu*, Janowi *Wysockiemu*, Józefowi *Iwińskiemu*, Wincentemu *Drewnowskiemu*, Józefowi *Sienickiemu*, Ignacemu *Żeglickiemu*, Antoniemu *Horodnowiczowi*, Pawłowi *Karczewskiemu*, Urbanowi-Józefowi-Antoniemu 3ch imion Pomian *Racięckiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z dnia 15 (27) Maja 1856 r.

Dowiadujemy się, iż Urzędnicy Drogi Żelaznej na Stacji Granica, wraz z Urzędnikami Komory, doświadczając przez lat kilka niedogodności braku Kościoła, wspólnemi składkami wystawili Kaplicę; a po poświęceniu tejże, zobowiązali XX. Paulinów w Częstochowie, o przysyłanie Kapłana w Niedziele i Święta, dla odprawiania Mszy Świętej.

Magistrat m. Warszawy.— Stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia $^{19}/_{31}$ Lipca 1857 roku, zmieniającego dotychczasowy system exekucji, Sekwestratorowie Cyrkułowi używani do exekucji podatków skarbowych i opłat miejskich, jako to: PP. *Majewski* Seweryn, w Cyrkułach 1, 11 i 12; Jan *Sadkowski*, w Cyrkułach 2gim, 3 i 4; *Wolowski* Karol, w Cyrkułach 5, 6 i 7; *Roguski* Wawrzyniec, w Cyrkułach 8, 9 i 10, z dniem 19 Września (1 Października) 1857 r., od sprawowanych obowiązków uwolnieni zostali. Magistrat zawiadamiając o tem Właścicieli, Dzierżawców, oraz Rządców nieruchomości w m. Warszawie i przedmieściu Pradze, jak niemniej kontrybuentów, opłaty niestałe od procederów wnoszących i w ogólności wszelkiego rodzaju interesentów, ażeby jeżeli mają pretensje do pomienionych b. Sekwestratorów z tytułu ich urzędowania, aby z takowemi w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia do Magistratu ze stosownemi dowodami zgłosili się; po upływie bowiem tego terminu, kaucje przez namienionych Sekwestratorów złożone, wydane im zostaną, a tem samem i wnoszone później reklamacje, skutku otrzymać nie będą mogły.— Za Prezydenta, Radny Magistratu, *Jeska.*— Naczelnik Kancelarji, *Luceński.*

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Opatowskiego. Przez lat dwa urządzając kwestę dla powiększenia funduszów Szpitalnych, Rada Powiatowa doznawała pomocy od Dam tutejszego Ptu, które nieszczędząc trudów, jakie zbieranie ofiar na prowincji za sobą pociąga fundusze te znacznie powiększyć zdołały i wniosły do kassy Rady w r. 1856, WW. Eugenja *Poncet*, rs. 79 k. 39½ i fantów szt: 90; Lud: *Fijałkowska*, rs. 55 i fantów szt: 100; w r. 1857: WW. Marya *Leszczewska*, rs. 195 i fantów szt: 60; Antonina *Zagórska*, rs. 180 i fantów szt: 24; *Herniczek*, rs. 21 i fantów szt: 10, i Lucyna *Jasińska*, rs. 10, które to summy wraz z dochodem z zabaw fantowych fundusze Szpitalne w r. 1856 o rs. 266 k. 25, a w r. 1857 o rs. 476 powiększyły. Rada Powiatowa widząc ile pomoc ta przyniosła korzyści funduszom Szpitalnym, składa wspomnionym powyżej Damom publiczne podziękowanie, i jest pewną, że Panie te zachęcone tak pomyślnym skutkiem swego poświęcenia, nie zechcą odmawiać i nadal współdziałania swego, które przy rozpoczynającej się budowie Szpitala tym więcej jest potrzebnem.— Prezydujący. J. *Kotkowski.*

Z Radomia. — We wsi Fajsławicach, na trakcie Zamoyskim w Powiecie Krasnostawskim, przy Kościele ozdobionym pięknemi pomnikami, jest Proboszczem Kanonik honorowy Dyecezji Płockiej, X. Karol *Boniewski*, Sędzia Surogat Konsystorza Lubelskiego, Prałat Kolegjaty Zamoyskiej, który pracuje nad historją miasta Lublina. Notuje on zdarzenia według porządku dni w roku. Mało już jest dni niezapełnionych w jego rękopiśmie, a w niektórych nawet po kilkanaście wypadków ze szczegółami obszernie jest opisanych. X. *Boniewski* przed 20tu laty ułożył historję Kościołów w Dyecezji Lubelskiej, zbierał do tego materjały na gruncie z akt przy każdym Kościele, gdzie miał otwarty przystęp z polecenia ś. p. X. Marcelina *Dzięcielskiego*, Biskupa Dyecezji Lubelskiej. Rękopism jego z kilkudziesiąt arkuszy złożony, przed 13tu laty wzięło w opiekę Stowarzyszenie do wydawania xiążek w Warszawie, a o który dzisiaj dopytać się nie można, przez to strata dla autora jest dotkliwą. X. *Boniewski* przy badaniach historycznych, do czego znajduje pomoc we własnym licznym zbiorze dawnych xiążek polskich, z usilnością pracuje i w Winnicy PAŃSKIEJ, gdzie parafjanie tłumnie się zbierają dla słuchania jego nauki wykładanej stosownie do ich pojęcia.

Planety teleskopowe krążące między *Marsem* i *Jowiszem*, odkryte w roku 1857, mają już wszystkie nadane im nazwiska. Astronomowie dla skrócenia oznaczają je także liczbami porządkowemi podług kolei ich odkrycia. Planety te, w liczbie ośm, są następujące: (43) *Ariadne*, odkryta d. 16 Kwietnia r. z. przez *Pogsona* w Oxfordzie. (44) *Nysa*, dnia 27 Maja r. z. przez *Goldsmidta* w Paryżu. (45) *Eugenia* (od imienia Cesarzowej Francuzów), dnia 26 Czerwca r. z. przez *Goldsmidta* w Paryżu. (46) *Hestia*, d. 15 Sierpnia r. z. przez *Pogsona* w Oxfordzie. (47) *Agle*, d. 15 Września r. z. przez *Luthera* w Bilk. (48) *Pales*; (49) *Doris*, odkryte prawie razem d. 19 Września r. z. przez *Goldsmidta* w Paryżu. (50) *Virginia*, d. 4 Października r. z. przez *Fergusona* w Washingtonie w Ameryce; też samą planetę nie wiedząc o odkryciu *Fergusona*, postrzegł dnia 19 Października r. z. *Luther* w Bilk.

Jednym z piękniejszych wieczorków z jakiemi wczorajsza Sobota wystąpiła, był wieczór w domu J.W. Hrabiny *Borch*, na którym zebrało się liczne grono Osób tutejszego Towarzystwa.

P. Tadeusz *Górecki* Artysta, opuścił Warszawę, udając się wraz z Małżonką do Wilna.

Z Wieluńskiego. — Ubiegły rok, mało przedstawia faktów do naszej sprawozdawczej kroniki. W ogóle życie było u nas tyle odosobnione jak zwykle, a żaden z ważniejszych motorów nie przyczynił się do zespolenia w liczniejsze zebrania osiadłych po ustroniach wiejskich Obywateli. Przed kilkoma zaledwie laty, to imię słynnego w świecie muzykalnym Artysty, to znów wiadomość o przybyciu Krakowskiego Teatru, to wreszcie amatorskie przedstawienia, zgromadzały w Wieluniu okolicznych Obywateli; w bieżącym roku tego wszystkiego nie było, a truppa P. *Okońskiego*, bawiąca tu przez czas niejaki, nie umiała sobie pozyskać sympatji Publiczności, chociaż w gruncie rzeczy uprzedzenie podobne nie odznaczało się ani słusznością, ani też sprawiedliwością; Towarzystwo wzmiankowane bowiem okazywało zawsze dosyć usilności; zaś pomiędzy Artystami, znajdowało się kilku z rzeczywistemi talentami. Jedynym więc objawem publicznego życia, było kilka balów danych na korzyść ubogich, urządzonych staraniem Rady Opiekuńczej miejscowego Szpitala, na które, jak to zwykle bywa, wielu było biorących bilety, a nader mało uczęszczających. Po domach Obywatelskich, prócz jednego wieczorku tańcującego w Starzenicach u WW. Ł. Ł., i kilku obiadów z okazji imienin wydanych, niewiadomo nam o żadnych innych zabawach. Ale bo też nie pora dla nas do zabaw! Urodzaje mamy wprawdzie piękne, wydatki w gorzelniach nie złe, przecież nizkie ceny produktów, a mianowicie okowity, której fabrykacja z powodu powszechnego braku wody, nierównie więcej jak w zeszłych latach kosztuje, sprawiają, iż dochody z dóbr są nadzwyczaj małe. W tem złem tyle jest przynajmniej dobrego, że klęska powyższa nie dotyka włościan, tylko samychże właścicieli dóbr, gdy tymczasem w razach nieurodzaju, bieda i niedostatek na wszystkich zarówno ciężyć muszą. Jedyną stałą rozrywką, jest dla nas w obecnym czasie myślistwo; od świtu do zmroku wytrzymali na wszystkie zmiany powietrza Nemrodowie, ztrębiają psy, obsaczają knieje, strzelają na wsze strony, i wyprawiają polowania, z których przynoszą czasami dotykalne dowody swoich tryumfów, w postaci dzików, jeleni, sarników, lisów i zajęcy, a czasami niestety smutne wspomnienie tak wielkiej ilości *pudeł*, jakiejby we wszystkich razem wziętych magazynach mód całej Warszawy, znaleźć niepodobna. Dodać tu należy, że przy tych wszystkich łowach, nie zdarzyło nam się nigdy słyszeć przedtem o zajściach sąsiadów z powodu granic, lub o niszczeniu zwierzyny; bieżący rok przecież tak obfity w różnego rodzaju klęski, sprowadził w nasze strony dalekich gości, którzy samowolnie nachodzili cudze granice, niszcząc od lat tylu starannie ochranianą zwierzynę; i trwało to złe dopóty, aż w nader smutnej katastrofie, potracili oni swe fuzje i doznali nieprzyjemności. Powyższe zdarzenie powinno być nauką i przestrogą dla wszystkich tych, którzy nie umieją znaleźć różnicy pomiędzy tem: *co moje, a co twoje*, biorąc w prostocie ducha te dwa wyrazy za synonimy. W Wieluniu przed kilkoma laty zaczęty, jak o tem w swoim czasie donosiliśmy, ogródek spacerowy, już prawie ukończonym został; nie wielki on jest rozmiarami, ale z czasem, gdy świeżo zasadzone krzewy i drzewa rozrosną się, odpowie on swemu przeznaczeniu, i stanie się punktem zebrania miejscowych mieszkańców. Pomiędzy handlami win i cukierniami, najpierwsze miejsce trzyma zakład P. Andrzeja *Nowińskiego*, łączący w sobie te dwie specjalności; w zakładzie tym pomierność cen, dobór artykułów i uprzejmość młodego właściciela, sprawiają, że każdy chętnie tam uczęszcza. Z handlów towarów kolonjalnych, godny uznania skład P. *Goldsteina*. Apteka P. *Szymańskiego*, odznacza się porządkiem, czystością artykułów i sumiennością, bo sam właściciel oddany całkowicie swojemu zawodowi, nie szuka postronnych zarobków, jak się to zdarza niekiedy, ale całą usilność swoję zwraca do tego, ażeby zadowolić pokładającą w nim zaufanie, Publiczność. Tak zwana *xięgarnia*, wegetuje sobie pomału defektami starych dzieł, i niekompletami zapomnianych od dawna romansów; jest to najdokładniejszy jaki widzieliśmy kiedykolwiek zbiór *rozrywek*... pod względem introligatorskim przynajmniej. ***

W tych dniach oglądaliśmy u PP. *Zmyoskiego* i *Tabachi*, niektóre dzieła artystyczne, przygotowane do mającej się przez nich urządzić nieustającej wystawy sztuk pięknych, a z nadesłaniem których pospieszyli celniejsi zagraniczni Artyści. Między innemi więc znajdujemy tam spory Obraz olejny P. *Bource* przedstawiający ofiarę zabawki na lodzie; obraz ten znajdował się na wystawie w Bruxelli i z tego powodu *Indepedance Belge*, w sprawozdaniu o tejże wystawie, jak najchlubniej odzywa się o nim. Ową ofiarą jest mały chłopczyna, który zabił się na lodzie w czasie ślizgawki; całość dramatyczna, a boleść matki i jej przestrach, oddane z wielką prawdą i czuciem. Dalej idą cztery obrazy J. G. *Wadlmüllera* z Wiednia, z których szczególniej odznacza się chłopiec żądający jałmużny dla matki. Obraz to najpiękniejszy z prac tego Mistrza, chociaż i trzy inne do celniejszych również należą. Przedstawiona na wielkim obrazie przez *Kokena* Zima, przy świetle xiężyca, należy do najefektowniejszych. Artysta widocznie liczył tu na efekt i dopiął najzupełniej zamierzonego celu. Resztę uzupełniają obrazy, jak *Altmana* z Wiednia, *Herburga* z Roterdamu, i t. d. Pomiędzy zaś akwarelami, odznaczają się również *Altmana*. Jest to tylko cząstka dzieł mających stanowić wystawę, ale i z tej cząstki można już wnioskować o staranności Przedsiębierców ku uwieńczeniu zamierzonego dzieła pomyślnym skutkiem. Zdziwieni tylko byliśmy, dla czego nasi Artyści nie przyłożyli się do tego, skoro zagraniczni, nie wahali się dać przykład z siebie i pospieszyli z nadesłaniem prac.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Józefinę *Zagrodzką*, Córkę b. Kontrolera osady Błędowo; tudzież P. Franciszkę, 1mo voto *Kęsicką*, 2do *Brill*, której syn Włodzimierz *Kęsicki* służył w wojsku Cesarsko-Rossyjskiem, ażeby w interesach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazały.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał staroz: Nuchyma *Schönwitz*, tutejszego stałego mieszkańca, który przed 5ciu laty z domu Nro 2245, gdzie stale zamieszkiwał przy matce swej Ruchli, zbiegł za granicę, a następnie będąc przyaresztowanym w mieście Trebbinie, kraju Pruskim, jako nieposiadający żadnych dowodów legitymacyjnych, potrafił zbiedz z aresztu i obecnie nie wiadomo gdzie się znajduje, ażeby najdalej

w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. B. rs. 20 dla Ochrony Siostry *Klary* w Sulejowie.— Od M. B. rs. 3; od E. K. rubel sr. 1; od T. *C.* rubel sr. 1; od J. L. i od K. Z. rs. 1; od J. Z. kop: 60; na złotą lampę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie. — Od A. R. kop: 40 na powyższą lampę; kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów, i kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.— Od M. B. kop: 25 na powyższe światło przed Kapucynami, na podziękowanie za otrzymaną łaskę.— Od JW. Ignacego *Zawiszy*, Obywatela Zacisza w Gubernji Kowieńskiej, rs. 2 kop: 40, na pomnik dla ś. p. *Czechowicza.*

Dawno oczekiwany śpiew p. n.: *Czemu*, z towarzyszeniem fortepjanu, słowa Włodzimierza *Wolskiego*, muzyka Augusta *Radwana;* jako też Mazur na fortepjan przez tegoż, wyszły nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy Senatorskiej Nr 467*b*, wprost XX. Reformatów i są do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie i w litografji tejże; a na prowincji: u *Artza* w Lublinie i Hrubieszowie, i u *Orgelbranda* w Wilnie. Cena pierwszego kop: $22^1/_2$; drugiego k. 15.

Lubownikom zabaw karnawałowych, donosimy, iż życzącym wesoło się ubawić, na wieczorach tańcujących, przy dobrej muzyce; poleca się z swym kompletem P. *Kubelko*, bądź to do fortepjanu, bądź do akompanjamentu tegoż ze skrzypcami. Obecnie Pan *Kubelko* mieszka przy ulicy Dunaj pod Nr 150.

Wspomnieliśmy w m. Grudniu r. z., o zakładzie *czyszczenia puchu* i *pierzy*, w jakimkolwiek stanie nieczystości zostających. Dziś dodać nam wypada, że zakład ten ciągle zyskuje zadowolenie osób, które dbając o czystość pościeli i o własne zdrowie, pierze do czyszczenia powierzają. Pierze i puch, w kilku godzinach, a nawet i *na poczekaniu*, od wszelkich nieczystości w nich znajdujących się, są odłączane. Nabywają sprężystości i miękkości, i nietylko że nie tracą przytem objętości, ale owszem jeszcze takową nabierają; a nawet próby w tymże zakładzie odbyte, okazały, że pierze po oczyszczeniu, w swej pierwotnej poszewce pomieścić się nie mogły. Ceny w tym zakładzie są bardzo nizkie, i dla tego każde gospodarstwo, chociażby i najmniej zamożne, może korzystać z tego tyle potrzebnego i dla zdrowia koniecznego, sposobu czyszczenia puchu i pierzy. Dla wiadomości i użytku Publiczności dodajemy, że zakład powyższy istnieje przy ulicy Dzikiej, wprost Dzielnej, pod Nr 2241, w domu przechodnim z Nalewek; i że od godz: 8ej rano do 9ej wieczorem jest otwartym.

Z rozpoczęciem roku bieżącego, Zgromadzenie Xięży Maryanów, poniosło nieodżałowaną stratę. W dniu 9m b. m. po godzinie 8ej z rana, w Klasztorze Skurzeckim, w obecności swych Braci klęczących i modlących się, oddał ducha BOGU, ś. p. Xiądz Antoni *Czerniewski*, Przełożony Jeneralny, który wstąpiwszy do Zakonu w Klasztorze Skurzeckim d. 17go Sierpnia 1822 r., poświęcony został na Kapłana w d. 30m Września 1827 r. Następnie przechodząc wszystkie stopnie hierarchji Zakonnej, w d. 21m Września 1853 r. na kapitule w Klasztorze Skurzeckim zgromadzonej, wybrany został Przełożonym Jeneralnym wszystkich Klasztorów na lat sześć, podług ustaw Zakonu. Spełniając z sumienną bezstronnością, ważny obowiązek Przełożonego Jeneralnego, w połowie nowo rozpoczętego zawodu, po ośmiu miesięcznej słabości (puchlina wodna), opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku życia 54, poszedł do innego swiata, by tam z rąk Powszechnego OJCA, otrzymał nagrodę za zrzeczenie się świata ziemskiego przez śluby zakonne. W d. 11m t. m., W. JX. *Łojkowski*, Kanonik Lubelski, Dziekan Siedlecki, kolega szkolny Nieboszczyka, odprawił żałobne Nabożeństwo, w czasie którego, W. JX. *Osiński*, Nauczyciel religji Szkół Siedleckich, przemówił w słowach, jakie religja tylko w sercu podać do ust może, przedstawiając obecnemu Duchowieństwu i zgromadzonemu ludowi, obowiązki przez Nieboszczyka sumiennie spełniane. Ciało zmarłego złożone zostało w grobach pod Kościołem. Dzięki Wam szanowni Kapłani Dekanatu Siedleckiego, którzyście łącznie z Braćmi Zakonnemi Nieboszczyka, zasyłali swe modły do BOGA za duszę Jego.

Wawrzyniec *Kobylecki*, b. Artysta Muzyczny, teraz Emeryt, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostały Brat, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jego, jutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła Śgo JANA, na smętarz Powązkowski.

(Artykuł nadesłany). Ciężkim do zniesienia i bolesnym bywa skon ludzi, których nie tylko opłakują Rodzice, Rodzeństwo, Mąż, Krewni i Przyjaciele, ale i ubodzy osieroceni bywają. Jedna z rzędu tych istot uwolniona od kilkoletniego cierpienia, opuściła 27go Grudnia tę ciasną ziemską siedzibę, aby godnie zająć miejsce w niezmierzonej niebios przestrzeni. I z nadziemską radością 34 lat upłynionego życia, rzuciła na ofiarę światu, aby połączyć się z dziecięciem swojem, które ciągle opłakiwała. Z całą przytomnością ducha wyrzekła słowa: «BOŻE! przebaczam tym co względem mnie zawinili, a Ty PANIE zmiłuj się nademną, bo umieram z czystem sercem i sumieniem", i w tym oddała ostatnie tchnienie Karolina z Mławskich Doktorowa *Löwengluck.* Karolino z uległością i poddaniem się Bozkim wyrokom przyjmujemy ten cios który nas dotknął. Nasza boleść i nieutulona żałoba wiecznie ci towarzyszyć będzie. Drogi cieniu, szczupły zakres tego pisma, niedozwala wyliczyć wszystkich twych przymiotów, jak np. cierpliwości nadziemskiej i innych cnot godnych naśladowania. Pozostawiłaś nieutuloną w żalu Matkę, sierotami: Brata, Siostry i Krewnych, wywołałaś łzy Przyjaciół, licznych twoich Znajomych. Ja sam co to piszę, nie jestem w stanie powstrzymać wybuchu rozpaczliwego żalu. Orszak Twój pogrzebowy składał się z mnóstwa osób, spieszących widzieć Cię po raz ostatni, a wymowne słowa Kaznodziei *Goldszmitha*, wskazały obecnym co straciliśmy w Tobie. Wśród głośnych łkań oddano ziemi Twe szczątki. Spoczywaj spokojnie droga Karolino z twem ukochanem dziecięciem Maxymiljanem, i oby Twe modły wzniosły się nie raz do PANA Zastępów, a my na Twoim grobie położyliśmy napis:

Jak Anioł przepłynęłaś po żywota fali,
Niosąc wspomnienie szczęścia tym co pozostali.

J. R. M. i A.—

Jutro w Kościele XX. Reformartów, o godzinie 10½ z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Julji z Trawnych Hrabiny *Starzeńskiej*, jako w rocznicę Jej skonu; na które, pozostały Mąż i Familja, Przyjaciół zapraszają.

Jutro, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Adolfiny z Świętosławskich *Szamowskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. Kapucynów; na które, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza się.

W przyszły Wtorek, to jest dnia 26go b. m., o godz: 11ej rano, w Kościele XX. Karmelitów na Krak:-Przedm:, odbędzie się Msza Śta żałobna, za spokój duszy ś. p. Joanny *Jędrzejewicz*, zmarłej w dniu 14tym b. m.; na którą, życzliwych zaprasza się.

Pojutrze w Kościele Śgo Krzyża, odprawi się Msza Święta za duszę ś. p. Józefy *Kiewlicz*. Jak życie Jej było prawdziwie sieroce, tak też skon i pogrzeb nastąpił nieszczęśliwy. Zawiadamia się przeto osoby będące na nią łaskawe, aby się pomodliły za Jej duszę, bo ta osoba była godna współczucia.

W końcu z. m., zmarł w Wenecji, Arnold *Witkowski*, wspólnik domu handlowego w Warszawie.

W z. m. zmarł w Warszawie J. *Lachman*, Xięgarz i Antykwarjusz.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. G. rs. 1 na organy w Mokotowie.— Od T. K. rs. 3 dla żony ociemniałego *Kwiatkowskiego*, której mąż obecnie znajduje się w Berlinie.— Od F. M. J. W. rub: sr. 2 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od N. kop: 30 na powyższą lamę w Częstochowie; kop: 30 na restaurację Kościoła XX. Reformatów w Kaliszu, i kop: 30 na Ochronę w Sulejowie, z prośbą o modlenie się za dusze zmarłych.

Bawią się w innych, bawią i w obywatelskich domach, a do rzędu tych licznych, pełnych życia, i zarazem świetnych zabaw, policzyć należy i wczorajszą, która wydana została na obchód wesela, czyli po staropolsku na poprawiny, przez WW. Alexandrę z Klawów i Józefa Małżonków *Brukalskich*. Liczne grono Przyjaciół, pełne gustu i skromności stroje, wyborna muzyka i gościnność połączona z hojnością Gospodarstwa domu, oto główne tej zabawy cechy, która przy zespoleniu wszystkich bez wyjątku stanów, przeciągnęła się z całą serdecznością do samego rana; a na której uczczono z duszy oboje Gospodarstwo przy licznych i powtarzanych wiwatach.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy Krakow:-Przedm: Nr 415, w Pałacu JW. Hr: St: *Potockiego* (obok P. *Hirschla*), odebrała następujące nowości literackie: *Szlachcic chodaczkowy*, powieść przez Walerego *Łozińskiego*, 1 tom, rs. 1 kop: 20. *Sobek Skórka* czyli *chata Grzegorzowa*, powieść na tle ludowem przez Felicjana *Łobeskiego*, 1 tom, rs. 1 kop: 20. *Wskazówka dyetyczna dla pacjentów przybywających do Franzensbad*. przez Dra Fryderyka *Boschan*, 1 tom, kop: 35. *Przyroda* i *Przemysł* za miesiąc Grudzień; cena całego dzieła rs. 6. *Xięga Świata*, poszyt ostatni; cena całego dzieła rs. 6 k. 45. *Agenda gospodarska* czyli *kontatnik na wszystkie dnie roku na r. 1858*.

Wczoraj Członkowie Resursy Kupieckiej licznie się zebrali wraz z Rodzinami, aby podziwiać zręczność P. *Caston*, który tego wieczoru dał w pomienionej Resursie przedstawienie swoje. P. *Caston* celuje szczególniej w jasnowidzeniu, i w rządzeniu myślą drugich, przyczem także przebija nadzwyczajna pamięć i przytomność umysłu, co wszystko połączone razem, wprawia widzów w podziw i wywołuje ich zadowolenie.

W tymże samym celu co PP. Prowizorowie Aptek, Panowie: W. D. K. N., nadesłali do Redakcji *Kurjera* rs. 1 k. 5, na korzyść Szpitala Bonifratrów.

Xięgarnia H. *Natansona*, przy ulicy Krakow:-Przedm: Nr 442, na 1m piętrze, otrzymała następujące nowości polskie: *Felicyta* czyli *Męczennicy Kartagińscy*, dramat w 5ciu aktach, przez Ant: Edw: *Odyńca*, wydanie drugie, Poznań, 1858, rs. 1 kop: 20. *Nie zawsze ten zbiera kto sieje*, powieść przez Józefę *Śmigielską*, Warszawa, 1858, kop: 60. *Podania* i *Legendy, Polskie, Ruskie* i *Litewskie*, zebrał Lucjan *Siemieński*, Poznań, rs. 1. *Święta* Zofja, wiersz Teofila *Lenartowicza*, Poznań, 1857, kop: 35.

Pospieszamy donieść naszym Czytelnikom, że do P. N. S. *Brüner* i Komp:, przy ulicy Miodowej pod Nr 492, przybył po wyczerpnięciu pierwszego transportu, drugi transport tak bardzo pożądanych dla zdrowia podeszew zimowych, wyrobu angielskiego. Podeszwy te zastosowane do każdego obuwia, zupełnie odpowiadają celowi; utrzymują ciepło nogi, niedopuszczają wilgoci i można je kupić za bardzo umiarkowaną cenę. W tem samem magazynie znajdują się także paryzkie buciki damskie i dziecinne, oraz czapki, rękawiczki, krawaty, berlacze francuzkie i kalosze gutta-perchowe z najcelniejszej fabryki.

P. *Zoner*, po powrocie swoim z Lublina, gdzie dał sześć przedstawień obrazów optycznych, udaje się w tych dniach do Kalisza.

Karol Bogumił *Schoepke*, Majster budowy młynów poruszanych siłą wody, wiatru i koni, przeniósł mieszkanie pod Nr 3106ccc przy uli: Młynarskiej.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 46; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop: 50, wartość kuponu rs. 1 kop: 25⁵/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 80, wartość kuponu kop: 5¹/₆; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 112 kop: 60, wartość kuponu rs. 1 kop: 40⁵/₁₈.

Jan *Żurkowski*, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, udziela *lekcje tańców* tak w swem mieszkaniu, na Krako:-Przedmieściu pod Nr 396, w domu Wgo *Lebisza* (obok Szpitala Śgo Rocha), na pierwszem piętrze od frontu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Paquita*, Panny: Anna *Straus* i *Frejtag* po 7-kroć, oraz PP. Antoni *Tarnowski* 5-kroć, i Alexander *Tarnowski* 4-kroć. Po *Pas de neuf*, Wszyscy.

Anglja. *Londyn, 17go Stycznia.* — W Piątek zeszły wieczór, przybył do pałacu Buckingham, Xiążę Saxen-Koburg-Gotha, a dnia następnego po południu, Xiężna Pruska. Za przybyciem do Dover, Xiężna przyjmowana była przez Jenerała-Majora Charles *Greya*, w stolicy zaś, powitał ją Xżę *Albert*, i powiózł do Buckingham w po-

wozie Królowej. Eskortę tworzył oddział lejb-gwardji. — Tegoż dnia, Xiążęta rodziny Pruskiej zwiedzali Mansion House, Bank Angielski i Guildhall. Wieczorem był wielki obiad u dworu.— Zeszłej nocy zmarł Xiążę *Devonshire*, w swych dobrach Hardwick-Hall w Derbyshire, w 67m roku życia. — Hrabina *Bernsdorff* daje 23go b. m. zabawę, która zaszczycona będzie obecnością Xięcia i Xiężny Pruskich. — Wczoraj przybył do Southampton okręt *Pera*, z ciężką pocztą Indyjską. Następnym parostatkiem spodziewani są w Anglji wychodźcy z Lucknow. Podróżni z Hong-Kong przybyli, opowiadają, że Admirał *Seymour* z wszystkiemi kanonjerkami i wojskiem marynarki, do 7,000 ludzi wynoszącem, popłynął do Kantonu. W Hong-Kong zostawił on 59ty pułk. (St: Anz:).

Londyn, 19go Stycznia, (telegramy).— Dziś o 1ej po południu, przybył tu Xiążę Pruski z orszakiem.

Londyn, 13go Stycznia, (telegramy).— Xiężna Pruska zwiedziła wczoraj Kensington i Muzeum Brytańskie. Wieczorem cały dwór z dostojnymi gośćmi,znajdował się na przedstawieniu *Macbeta*. Przyjecie było świetne. Cały teatr przybrano w kwiaty. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 18go Stycznia.* — Oddanie ostatniej czci zmarłemu Marszałkowi Hr: *Radeckiemu*, zajmowało dzisiaj głównie całą ludność stolicy. Podług programatu, zwłoki złożono wczoraj w Kościele przy arsenale; wyprowadzonemi zostały ztamtąd w obecności N. Pana, wszystkich Arcy-Xiążąt, Jenerałów i mnóstwa Oficerów rozmaitej broni, przed front wojska złożonego z całego garnizonu. Massy ludności zalegały przestrzeń przy arsenale i przyległe ulice, przez które szedł orszak prowadzony przez N. Pana na koniu. Jenerał Hr: *Grünne* był sam tylko o kilka kroków za Cesarzem z Adjutantami od służby. Wojsko, naprzód jazda, potem piechota i artyllerja szła pułkami z muzyką, sztandary i bębny pokryte żałobą. N. Pan i Arcy-Xiążęta, mieli przez ramię przepaski z czarnej krepy. Przed wozem pogrzebowym ciągnionym przez sześć koni, całunami pokrytych, szedł Xiądz z Oficerem od służby, liberja, koń wojenny Marszałka okryty kirem. Trumna błyszczała rozmaitego rodzaju Orderami, zawieszonemi po obu stronach, z mundurem Marszałkowskim, rozesłanym na wieku. Za wozem szli pieszo wszyscy Arcy-Xiążęta i mnóstwo zagranicznych i tutejszych Oficerów w pełnej paradzie. Orszak zamykały pułk dragonów, żandarmerja, szwadron ułanów i artyllerja polowa. Wojska te dochodząc do Prateru, rozwijały się na prawem skrzydle w szyku bojowym, gdzie artyllerja oddała ostatnie salwy, podczas gdy trumna zdjęta z woza, złożoną została na bogato przybrany umyślny wagon na kolei północnej. N. Pan, Arcy-Xiążęta i cała świta, znajdowali się tamże aż do końca tego obrzędu. Zwłoki Marszałka wystawione zostaną do jutra w Kaplicy przez Manzoleum, gdzie spoczną na zawsze. Uroczystość pogrzebowa odbędzie się tam jutro w przytomności N. Pana i całej Wysokiej Rodziny Cesarskiej. Pogrzeb w stolicy trwał przeszło trzy godziny, przy pięknem, choć zimnem powietrzu. Wojska wróciły o 4tej do koszar. Ludność zalegała tłumnie wszystkie ulice i okna domów przyległych. (Czas).

Francja. *Paryż, 18go Stycznia.* — Dziś Cesarz otworzył obrady Ciała Prawodawczego i Senatu, mową której treść podaliśmy już z depeszy telegraficznej. Przyjęcie jakiego doznali JJ. CC. Moście od Zgromadzenia, było pełne zapału, a okrzyki trwające blizko 10 minut, nie dozwoliły Cesarzowi zaraz rozpocząć swej mowy. Deputowani nowo obrani i Senatorowie złożyli przysięgę. Z posiedzenia pierwszego i mowy Cesarskiej wnosić można, że Rząd myśli nadać swej polityce kierunek bardziej stanowczy i wyraźny. Prawo o wyborach, nakazujące kandydatom przedwstępną przysięgę, zostanie przedstawione; nowe środki przeciw prasie uchwalone i wreszcie przedsięwzięte, kroki najwłaściwsze, aby raz na zawsze skończyć z tajnemi towarzystwami tak we Francji jak i za granicą.— Ciało Dyplomatyczne było w komplecie na otwarcie obrad. Uważano także mnóstwo dam na galerji.— Zdaje się, że za dni kilka Sędzia instrukcyjny *Treilhard*, złoży sądowi swą relację. Przy *Pierrim* znaleziono bilet do opery, zkąd wnoszą że miał spólników w sali. Kilka osób utrzymuje, że w kilka chwil po detonacji, dały się słyszeć w sali dwa gwizdnięcia, i że to był sygnał kontr-rozkazowy, donoszący o niepowodzeniu zamachu. Krąży także wieść, że spiskowi mieli podpalić salę Opery, w której znajdowało się wielu znakomitych urzędników. Urzędnik policyjny P. *Hebert*, raniony podczas zamachu, który ujął *Pierrego*, otrzymał Krzyż Legji honorowej. (In: Bel:).

Paryż, 19go Stycznia, (telegramy). — Dzisiejsza *Patrie* domaga się, nie chcąc uprzedzać dyplomacji, aby Belgja i Anglja wydaliły wychodźców. Tenże sam dziennik utrzymuje, że Anglja i Austrja, nie są zgodne co do traktatu żeglugi Dunajskiej.

Paryż, 20go Stycz:. (telegramy).— Dzisiejszy *Monitor* pisze: *Revue de Paris*, *Spectateur*, zostały zamknięte, na mocy dekretu. Raport motywujący takowy dekret oświadcza, że zamach uczynił koniecznem przedsięwzięcie rozmaitych środków, które Cesarzowi przedstawione będą. Nie można cierpieć pewnych dzienników, atakujących dynastję i ustawę, albowiem przedstawiają one inne nadzieje jako możebne. (St: An:).

Hiszpanja. *Madryt, 15 Stycznia.* — W nowym gabinecie hiszpańskim objęli wydziały, jak następuje: *Isturiz*, prezesostwo rady i ministerstwo spraw zagranicznych. *Espeletta*, wojny; *Ocana*, skarbu; *Delahoz*, sprawiedliwości; *Diaz*, spraw wewnętrznych i robót publicznych; *Quesada*, marynarki. (Ind: Belge).

Persja. — Z granic Azjatyckich donoszą, że wygnany do Bagdadu brat Szacha *Abbas Mirzy*, przesłał reprezentantom Mocarstw w Teheranie formalną protestacją przeciw następstwu tronu *Emir-Nizama*. Protestację tę przyjął jeden tylko Poseł Angielski, P. *Murray*, który także, jak to już wspominaliśmy, nie znajdował się na uroczystości ogłoszenia następstwa tronu. Przeciwnie słychać, iż Xiążę Następca ma otrzymać od Francji Order Legji honorowej. (Neue Pr: Ztg).

Włochy. — Turyńska Izba deputowanych, na posiedzeniu dnia 16go b. m., obrała P. *Cadorna* Prezesem, 88u głosami przeciw 44, które otrzymał kandydat prawej strony, P. *Armelfo*. (St: Anz:)

Turcja. — Podług wiadomości z Konstantynopola, datowanych 17go b. m., wkrótce należy się spodziewać rozwiązania Dywanów obu Xięztw. Podobno właściwe firmany zostały już przesłane Kommissarzowi Porty, *Soffet-Efendemu*. (St: Anz:)

Rozmaitości. — Z zasad religijnych Indjan, najważniejsza jest metempsychosis, czyli przechodzenie dusz z ciał w ciała, które religja bramińska tym sposobem uzasadnia: Najwyższy BÓG chcąc z innemi istotami dzielić swe szczęście, stworzył podobne do siebie duchy, dając im wolną wolę. Lecz gdy część tych duchów odpadła od BOGA, tenże stworzył potem świat i wszystkie istoty na nim, i przeznaczył go na mieszkanie odpadłych duchów, aby im dać sposobność przez własną samodzielność do odzyskania utraconej bozkości. Im więc do wyższego stopnia doskonałości potrafi wznieść się każdy z tych wygnanych i wcielonych duchów, tym coraz szlachetniejszą tu na ziemi przybiera postać. Środkami do dostąpienia tej doskonałości są: modlitwy, ofiary, oczyszczenia, posty i umartwienia ciała. Za najgłówniejszą powinność uważa Indjanin mieć syna, bez którego, jak piszą święte xięgi, zbawionym być nie może, albowiem, jak stoi w tychże xięgach, doskonały mąż składa się z trzech rzeczy: z siebie, żony i syna; każdy obowiązany jest miesięcznie wyprawić ucztę na cześć swych rodziców i krewnych, kto przeto nie ma syna, od którego mógłby się spodziewać tej religijnej przysługi, zbawionym być nie może, a nawet syn może tylko dla ojca pozyskać jeden stopień w niebie; do osiągnienia zupełnej niebieskiej szczęśliwości, potrzebny jest jeszcze i wnuk, wspierający duszę swych dziadków tym religijnym obrzędem. — Z Darmsztadu donoszą, że Nadkonsystorz wydał temi dniami rozporządzenie, które wykonywane sumiennie, może się wiele przyczynić do historji w późniejszych wiekach; jest to miejscowa kronika, którą mają prowadzić Kapłani. Do tych kronik mają być wpisywane mniej więcej następujące przedmioty: Miejscowa kościelna historja i statystyka, ważne zmiany pod względem parafjalnych i konfesjonalnych stosunków, szczególne kościelne wypadki, historja oświaty i obyczajów, ciekawe rysy z życia, obyczajów i zwyczajów ludu, zmiany systemu szkolnego, polityczna historja i statystyka, zmiany w administracji i sądownictwie miejscowem, znaczne pomnożenie albo ubywanie mieszkańców, przychodztwo i wychodztwo, ważne zakłady i urządzenia, a osobliwie w gospodarstwie i przemyśle, odkrycia ciekawych starożytności; wypadki wojenne i tychże następstwa i t. d. i t. d. — Pewien lokaj (który był kiedyś uczniem rzeźnickiem) widząc swego pana golącego sobie brodę, rzekł: »Ja pana ogolę.« Pan go zapytuje: »A czy ty umiesz?« »O ho! żeby pan wiedział, ile ja to już wieprzków ogolił.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrzejkowicz Wład: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Czyżewski Wład: Oby: z Tarnogóry nr 634; Celiński Lud: Ob: z Żelazny nr 601; Glinojecki Wikt: Oby: z Obrębu nr 556; Kisielnicki Wikt: Ob: z Korzenistego nr 634; Potocki Maur: Hr. z Gub: Wołyńskiej nr 393; Załuski Maur: Hr. z Trzeszczan nr 613.

Wyjechali: Darewski Kazi: Ob: do Wojcina; Gruszocki Wład: Oby: do Suwałk; Wężyk Sewe: Ob: do Chotyczy. — Bolin Leon: Inżen: do Moskwy; Chrostowski Ant: Sztabs-Rotm: Huzarów do Lublina; Chrzanowski Alex: Oby: do Mohilewa; Müller Józ: b. Pułkownik do Grodna.

Przyjechali koleją żelazną: Gradenwitz Edw: Kup: z Wrocławia nr 648; Hoe Maur: Doktór z Paryża; Kardoliński Ign: Urzędnik Sądowy Pruski z Poznania nr 584; Okuniewski Paw: Lekarz z Lwowa nr 1392; Treter Wilh: fabry: wyro: metalo: z Wiednia.

Wyjechali koleją żelazną: Leipzigier Ign: Bankier do Wrocławia; Ludwig Edw: Magister Farmacji do Berlina; Rautenstrauch Łucja Wdowa po Jenerale-Adjutancie do Drezna. — Brix Jul: Oby: do Poznania; Caron Augustyn Kup: do Paryża.

atłasowo-brązowa, axamitem obkładana, z podszewką jedwabną brązową. Uprasza się Znalzcę o odniesienie do Redakcji Kurjera, za co otrzyma nagrody rs. 3.



Kapłonów Rostowskich, **Cietrzewi i Jarząbków** Astrachańsk:, nadszedł znaczny transport, do głównego składu Kawjoru przy ul: Nowo-Senatorskiej w domu W. Boka Nr 477; do tegoż Składu nadszedł świeży transport **Kawjoru** Astrachańskiego, zupełnie mało-solonego, i prasowanego serwetowego, (w puszkach blaszanych); oraz Siomgi mało-solonej, Stokfiszu; Łososia i Minogów Elbląskich; Sardynek z Nantes; Groszku zielone:; Buljonu wołyńskiego; Konfitur kijowskich płynnych i suchych, i wiele innych towarów.— A. *Kucharkin.*



W dobrach Ordynacji Zamoyskiej Guberuji Lubelskiej, Powiecie Zamoyskim, wsi ZAMCHU, dnia 19go Czerwca 1858 r., odbędzie się Licytacja na 1,240 sztuk Owiec wysoko poprawnych, a mianowicie: Macior stanownych 300, dwulatek 300, Skopów 600, Tryków 40; a także Koni roboczych 20, Młockarń 2; oraz Młynki, Rafki, Pługi, Sochy, Radła, Brony, Wozy, Bryczki, Sanie i trzy Powozy.

Jest do sprzedania z wolnej ręki **MŁYN** Wodny o 4ch gankach, Perlak Jagielnik, na rzece Liwcu; przytem Dworek w Ogrodzie fruktowym, Ogrodami warzywnemi, znaczna ilość Łąk i Gruntu pszennego, Pastewnik wolny, Rybołóstwo w lądach własnych; Folusz lub też jaką fabrykę z wszelką dogodnością założyć można, z Inwentarzem lub bez w bliskości miast: Węgrowa wiorst 3, Liwa wiorsta 1, Sokołowa i Kałuszyna przy samym trakcie położone a 2 i 1/2 mili od mającej przechodzić drogi żelaznej Petersburgskiej, z warunkami bardzo korzystnemi. Wiadomość u Wgo Schurig, przy ulicy Królewskiej, Nr 1071. Bliższa u właściciela na miejscu w Liwie.

Potrzebny jest **JEOMETRA** Klassy I, lub uzdatniony Praktykant miernictwa; oraz Młodzieniec posiadający Patent z ukończonego Gimnazyum, życzący kształcić się na Jeometrę. Bliższa wiadomość u Jeometry w Sieradzu.



Będące w tutejszej Owczarni, bardzo wełniste cienkie BARANY, pochodzące z chowu P. Barona de Türkheim w Horstitz w Morawii, po cenie od 15 do 45 rs., (do 300 złp.) są sprzedawane.— Żabno w W. X. Poznańskiem, 14 wiorst od granicy, przy mieście Mogilnie.

E. Matthes, Dziedzic.

BAUNSCHEIDTYZM.

W skutek umowy przed Królewsko-Pruskim Notaryuszem, Panem Eilender, w Bonie pod dniem dzisiejszym zawartej, upoważniłem, niżej podpisany, Kupca Pana **Jerzego Loth** w Warszawie, do wyłącznej sprzedaży narzędzi zdrowia przezemnie wynalezionych, **Lebenswecker** zwanych, wraz z olejem do tegoż przynależnym (oleum Baunscheiditii) w obrębie Cesarstwa Rossyjskiego i Królestwa Polskiego, aby cierpiącej ludzkości i w tamtejszych krajach moim prawdziwym środkiem leczenia przyjść w pomoc, takowy w łatwy sposób dostawiać i skutecznie fałszerzy dochodzić.

Przez innego kogobądź sprzedawane exemplarze moich narzędzi zdrowia są fałszywe.

Endenich pod Bonem w Prussiech Reńskich dnia 2 Maja 1857 r.

Karol Baunscheidt,

wynalazca naturalnego sposobu leczenia („Baunscheidtyzm”), oraz narzędzi Lebenswecker zwanych.

Augusta Behnke, FRYZJERKA Damska, donosi JJWW. i WW. Paniom, że przeniosła swoje mieszkanie z ulicy Niecałej, na Krakowskie-Przedmieście do pałacu JW. Hr: Uruskiego; wchód z dziedzińca, pierwsza sień na prawo, na 1szem piętrze.

Dobra BOGUSZYCE, odległe od miasta Powiatowego Łomży wiorst 6, mające rozległości dziesiatyn 1,095, składające się z 4ch folwarków, są z wolnej ręki do sprzedania, pod warunkami dla kupującego korzystnemi, w całości lub po szczególe folwarkami. Grunta żytnie, w 1/4 części pszenne, bór na opał, budowlę i łąki dostateczne. Bliższe wiadomości udzieli W. *Tomaszewski*, Patron w Łomży.

ELSNER
DENTYSTA,
mieszka w domu Wgo *Grodzickiego* Nro 411, na Krako:-Przedm:, wprost pałacu *Uruskich*.

MASKI PARYZKIE

w różnych assortimentach—dwukolorowe, Weneckie, podług ostatnich nieznanych dotąd modeli Paryzkich, z obszyciem koronkowem, atłasowem, lub bez obszycia axamitne, charakterystyczne i papierowe, nadeszły do Dystrybucji Cygar, Tytuniów i Tabak Wilhelma Ward, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 737/8, obok Kommissji Skarbu, i sprzedawane będą po cenach przystępnych.



Przy ulicy Miodowej pod Nrem 492, gdzie kraty żelazne, dla braku miejsca, wyprzedają się **POWOZY** po cenach przystępnych, w najświeższym guście wykończone, na leżących ressorach, silnie zbudowane, jako to: Dwa KOCZE Landarowe, jeden z nich używany, oszklony, zdatny do podróży i pakowny; FAETON i KOCZYK zgrabnej i lekkiej konstrukcji. Także znajduje się i LANDARA do podróży. Wiadomość u Stróża.

Z powodu działów familijnych, jest do sprzedania **Skład** Towarów Żelaznych, pod bardzo korzystnemi warunkami, exystujący od wielu lat przy jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej w domu W. Heurucha, w Zakładzie Fryzjerskim Alexandra Koch. — Tamże dowiedzieć się można o nabyciu MACHINY do wytłaczania ozdób z blachy mosiężnej, ze skóry i papieru, służącą do wyrobów Introligatorskich.

Są do wypuszczenia w kilko-letnią dzierżawę od Śgo Jana 1858 roku, Dobra **MOSTOWO** w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, o 14 wiorst od miasta Powiatowego Mławy położone. Dobra te składają się z dwóch Folwarków i Wsi czynszowej; wysiewu w polach dworskich oziminy jest korcy warszawskich 250, z tych 1/3 pszenicy. Dobra te zalecają się połączeniem rozmaitych dogodności, jako to: Dostateczna robocizna sprzężajna i ręczna; Odseparonie zupełne gruntów włościan od dworskich; Gorzelnia massiv murowana z kompletnym apparatem Pistorjusza, Dystylatorem, oraz Browar z całym do robienia Piwa przyrządem, (na trunki Dzierżawca mógłby mieć ciągły odbyt w leżącem o 3 1/2 wiorsty od Mostowa 2,000 ludności liczącem miasteczku SZRENSK, należącem do Właścicielki dóbr Mostowa; Opał obfity w miejscowych lasach, tak dla mieszkających jako do Gorzelni i Browaru; Łąk i paśników obfitość taka, że na tym majątku chować można 2,000 owiec, odpowiednią ilość stadniny i sto krów mieć w pachcie. Propinacja złożona z trzech karczem; Dwór mieszkalny, zabudowania dworskie i wiejskie w dobrym stanie; Ogrodów spacerowych i owocowych dwa; Dochodów gotowych około rs. 450 (złp. 3,000); Część Inwentarza może być odstąpioną Dzierżawcy po umówionej cenie. Obejrzenie powyższych Dóbr może każdego czasu nastąpić, zaś wiadomość ceny i warunków u Właścicielki zamieszkałej w dziedzicznem mieście Szreńsk.

W dniu 28 Stycznia (7 Lutego) r. b. o godzinie 10ej z rana odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale Iszym, termin ostatecznego przysądzenia wieczystej dzierżawy Folwarku TRUSKAW z Propinacjami w Truskawiu i Sierakowie w Okręgu Warszawskim położonych; rozległość Folwarku wynosi dziesiatyn przeszło 350 (morgów m n. p. 699 prętów 34). Licytacja rozpocznie się od summy rs. 8,171 kop: 60, jako 2/3 części szacunku przez Biegłych wykrytego.

Dziś właśnie pora Karnawałowa, czas do zabawy; a ja jako Krawiec, przysposobiłem piękne **FRAKI** na pożyczkę za rs. 1 kop: 20, na gotówkę za rs. 10—12 i t. d.; zaś Kamizelki białe rypsowe, oraz Kortowe po rs. 2½. Co się tyczy innych robót krawieckich, mam wszystko piękne i tanie. Przyjmuję także wszelkie Obstalunki Krawieckie, tak Cywilne jak i Wojskowe, które na czas umówiony i za ceny pomierne wykonywam. Spodziewam się że szanowna Publiczność, chcąc przyjść w pomoc młodo-wypraktykowanemu Krawcowi, i będąc zadowoloną z mej pracy, nie omieszka i nadal mnie protegować.— Mieszkanie moje przy ulicy Kapitulnej pod Nr 536, na dole od frontu. — TOMASZEWSKI Krawiec.

W dobrach Ordynacji Zamoyskiej, Powiecie Zamoyskim, Gubernji Lubelskiej, jest do wydzierżawienia na lat 24, od 1go Lipca 1858 r., bez-pańszczyzniany **folwark ZAMCH**, o wiorst 6 od miasta Tarnogroda położony, obejmujący przestrzeni dziesiatyn 353¾ czyli morg 690, z zasiewami kompletnemi, ozimemi i jaremi, jakoteż z wszelkiemi budowlami. Mający chęć zadzierżawienia, zgłosić się zechcą przed dniem 20 Lutego r. b., jako terminem do zamknięcia konkurencji oznaczonym, z deklaracjami, do P. Babińskiego Rządcy Klucza Łukowskiego, we wsi Osuchach zamieszkałego, u którego bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy, powziąźć i w układy wejść można.

Domina do wynajęcia w najnowszym guście, to jest: atłasowe, mantynowe i Ubrania Pielgrzymskie; cena wynajęcia od rubla jednego do pięciu, pod Nr 463, w Sklepie Rękawiczniczym, u P. Coltie;— tamże są do sprzedania i **MASKI**.

W Magazynie Strojów przy ulicy Freta Nr 252, są do wynajęcia **Domina** adamaszkowe, atłasowe, i mantynowe, w najświeższym guście, od ceny rs. 1 do 5.— *Jasińska*.

Rejent Okrę: i m. Warszawy.— Zawiadamia, iż wskutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, z d. 10/22 Stycznia r. b. Nr 662; oraz na żądanie Opieki nieletnich Kowalskich, po niegdy Józefie Waszajtys, przy ulicy Młynarskiej pod Nr 3106*oo*, za rogatkami Wolskiemi odbywać się będzie sprzedaż: Sprzętów gospodarskich, Garderoby, Pościeli, różnego Warzywa, Krowy, i t. p. przedmiotów, w d. 13/25 Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana, a to za gotowe pieniądze.— *Przysiecki*.



Fortepjan mahoniowy, o pół 7ej oktawy, jest do sprzedania w pałacu Karasia, wprost Kopernika, na dole w oficynie, idąc z bramy na schody, pierwsze drzwi na lewo; widzieć go można każdego czasu.

Ponieważ od kilku dni z powodu znacznej sprzedaży, brakło POMADY do rośnięcia i wzmacniania włosów, znanej powszechnie szanownej Publiczności od lat kilkunastu, pod nazwą Patentowa; podaję do wiadomości że w takową Pomadę, Zakład mój świeżo zaopatrzyłem; także otrzymali w Kommis: w Warszawie P. Zyfferblat, ulica Nowo-Senatorska, Sklep Rękawiczek; Pani Czechowska, ulica Krako:-Przedm:, Dystrybucja Tabaki i Cygar; w Radomiu Kupiec Żebrowski; w Lublinie Magazyn bławatny Alberta Szenfeld; w Cesarstwie w Kamieńcu Podolskim Kupiec Pstrokoński. Polecam zarazem Salon do fryzowania i strzyżenia włosów, który w bieżącym Karnawale do późnej nocy bywa oświetlony. — Także dostać można Domin i Kostiumów rozmaitych, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1245.— **K. Kraciński.**

Niżej podpisani Majstrowie, uwiadamiają Sz: Publiczność, iż w m. Lublinie przy ulicy Nowej, nabyć można każdego czasu **Miar i Wag** z gwichtami, opatrzonemi ich stemplami, za bardzo przystępną cenę, w skutku otrzymanego na to pozwolenia przez K. R. S. W. i D. Nr $^{53087}/_{8491}$ z d. $^{18}/_{30}$ Września 1852 r., i Nr $^{1610}/_{2598}$ z d. $^{5}/_{17}$ Września 1857 r.— M. *Gewirtz* et Comp:, Leopold *Siemiątkowski*.

W dobrach Ordynacyi Zamoyskiej, w Powiecie Zamoyskim, Guberaji Lubelskiej, jest do wydzierżawienia na lat 24 od 1go Lipca 1858 r., bezpańszczyzniany FOLWARK **SÓL**, o wiorst 3 od miasta Okręgowego Biłgoraja położony, obejmujący przestrzeni dziesiatyn 381⅔, z gospodarstwem urządzonem na płodozmian 7mio-polowy, z zasiewami kompletnemi ozimemi i jaremi, i z wszelkiemi budowlami w dobrym i użytecznym stanie znajdującemi się. Mający chęć zadzierżawienia, zgłosić się zechcą do P. Strzemiecznego Rządcy Klucza Księżpolskiego we wsi Majdanie Księżpolskim pod miastem Biłgorajem zamieszkałego, u którego bliższą wiadomość o warnukach Dzierżawy, powziąźć i w układy wejść można.

WINO Szampańskie VIN IMPERIAL, z domu Moet et Chandon w Epernay; jakoteż **OWOCE** Francuzkie Fruits Glacés w różnych gatunkach, nadeszły świeżo do handlu Edwarda Koelichen, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.



Nagrody Rs. 3.— Dnia 24 z. m. w nocy, z domu N° 420 przy rogu ulicy Trębackiej i Krako:-Przedm:, wybiegła **Suczka** z rasy wyżełków ang:, kasztanowata, bez odmiany, z uszami długiemi i obróżą czerwoną ze skóry na szyi, z białą łatką pod piersiami. Kto ją odprowadzi pod powyższy Nr, lub da wiadomość gdzie się znajduje, otrzyma deklarowaną nagrodę.

1) KANTOR INTERESÓW OGÓLNYCH

pod firmą

J. CIEŚLIŃSKIEGO

w Warszawie

przy rogu ulicy Kapitulnej i Podwal Nr 498, na dole.

Wyręcza, informuje w różnych poruczeniach Komisach, Redaguje: Prośby, Podania, Tłomaczenia; ułatwia: kupno, sprzedaż, wydzierżawienie, Dóbr, Domów, wypożyczenie Kapitałów, Rekomenduje do różnych funkcji: Oficjalistów i Polki, Cudzoziemki, Prowadzi interesa w obszernym zakresie.

2) KANTOR STRĘCZEŃ

GUWERNERÓW i GUWERNANTEK,

Nauczycielki, Guwernerowie, Bony, do wysokiej lub niższej edukacji prowadzenia będące: żądają umieszczenia w Królestwie, w Cesarstwie. Są Nauczyciele i Nauczycielki różnych nauk, oraz języków: engielskiego, włoskiego, łaciny, greckiego i t. p. Są: Pedagogowie specjalnych umiejętności. Są: Metrowie muzyki, śpiewu, tańca, i t. p. talentów.— **Józef Cieśliński**.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

Młodzieniec posiadający wyższą kwalifikację naukową, obeznany przytem ze służbą administracyjną i rachunkowością, pragnie odpowiedniego pomieszczenia tu w kraju lub w Cesarstwie, w obowiązkach Wójta Gminy. Rachmistrza, Pisarza prowentowego lub Ekonoma. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe zimna stopni 5.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 10.

TEATR WIELKI. Dziś, *Halka*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Helena de la Seigliére*.— Jutro, *Dama i Dziewczyna*.

Dziś, 4ta MASKARADA; w czasie której w Teatrze Wielkim, dany będzie Balet *Wesele w Ojcowie*; w Teatrze Rozmaitości, jak doniesiono.



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale niuczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 110 przy ulicy Piwnej trzeci dom za Kościołem, na 1m piętrze; zastać go można od godziny 9 z rana do 8ej wieczorem.— Piotr *Śliżyński*.

Dziś i każdodziennie wieczorem od godz: 6tej, w zakładzie Piwa Bawarskiego, w pałacu Blanka przy ulicy Senatorskiej, Pan Emil Gatman z kompanją z 6ciu osób złożoną, grać i śpiewać będzie w kostiumach Styryjskich.

OSTRYGI otrzymuje codziennie Handel Tomasza **Czaban**, w gmachu Teatralnym Nro 474.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 12 (24) Stycznia 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*